

Testament Zofii z Kosobudzkich, wdowy po Karolu z Radochoniec Wapowskim chorążym sanockim, z 1 lutego 1686 roku

(oprac. Katarzyna Długosz i Paweł Klint)

Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie, Castrensia Biecensia Relationes, sygn. 202, s. 96–98 (oblata w księgach grodzkich bieckich w serii relacje; w imieniu testatorki do akt podał 4 lutego 1686 roku urodzony Jan Trzebicki).

Testatorka: Zofia z Kosobudzkich († po 1686), żona Karola z Radochoniec Wapowskiego stolnika kijowskiego (1675) i chorążego sanockiego (1682), z którym miała syna Konstantego Zefiryndę – chorążego sanockiego (1684–1699), podkomorzego przemyskiego (1699–1713) i stolnika koronnego (1713) oraz córki: N – żonę N. Świeżawskiego i Cecylię – żonę N. Górczyńskiego (choć możliwe, że Świeżawska i Górczyńska to te same osoby).

W imię Pańskie. Amen.

Wszyscy ludzie takowe rozporządzenie Boskie wiemy, że każdy rodzący się na świat człowiek umierać musi, i jak też po ze(j)ściu z tego świata nieboszczyka świeżej pamięci małżonka dobrodzieja mojego wyglądam codziennie i cominutnie wyroku Boskiego, będąc zdrowa na ciele i na umyśle takową moją ostatnią wolą za życia mojego czynię.

Naprzód duszę moją Panu Bogu Stwórcy mojemu oddaję, a ciało ziemi, które gdzie będzie wola sukcesora po mojej śmierci, to jest Konstantego Wapowskiego chorążego sanockiego syna mojego, aby je pochował, daję mu na wolę jego. Do kościoła tego, kędy moje będzie pogrzebione ciało, leguję i naznaczam pięć tysięcy złotych polskich z moich własnych dóbr, na których mam oprawę, dożywocie, a co największa wniesienia mojego posagowego czterdzieści tysięcy i cztery tysiące złotych polskich, a takową intencją leguję te pięć tysięcy złotych, aby kapłan przy tym kościele fundowany był od sukcesora po mojej śmierci, który by jako on sam żyjąc na świecie odprawował pięć mszy świętych tak i insi po nim następujący kapłani żeby odprawowali wiecznymi czasy co tydzień pięć mszej świętych żałobnych za duszę moją, za duszę rodziców moich, małżonka mojego i innych krewnych, które by jeszcze w czyść(c)u zostając potrzebowały ratunku. Ten kapłan fundowany aby miał swoje osobliwe mieszkanie, obowięzuję w tym syna mojego i proszę. Przy tym też z miłości ku krwi mojej odkazuję i naznaczam na tychże dobrach wniesienia mojego posagowych wnuczętom moim pięć tysięcy złotych polskich, to jest Franciszce Starzechowskiej półtrzecia tysiąca złotych i Jerzemu Starzechowskiemu także półtrzecia tysiąca złotych, które aby im po śmierci mojej sukcesor syn mój oddał, proszę i sumnieniem jego w tym go obowięzuję. Mając też wielki w tym skrupuł, w czym sumnienie moje upomina mię, zem córką moją Cecylią Górczyńską

gwałtem przymusiła do stanu małżeńskiego w młodym jej wieku, w czym wielkie bezprawie uczyniłam jej, bo w życiu swoim z mężem ciężkie utrapienia i ustawiczne kłopoty za powodem moim cierpiała, przeto z miłości mojej macierzyńskiej (lubo ona z posagu kwitowała niebos(z)czyka świętej pamięci rodzica swojego a małżonka dobrodzieja mojego) zapisuję jej na dobrach tychże wniesionych posagowych pięć tysięcy złotych polskich. O dobrach ruchomych żadnej (w)zmianki nie czynię, bo te wszystkie sukcesorowi się dostaną.

W czym wszystkim aby wola ostatnia moja wypełniona była, syna mojego jako sukcesora po śmierci mojej sumnieniem obowiązuję, żeby duszy mojej nie czynił ciężko, a wypełnił to wszystko, o co go tym moim testamentem proszę. Na co wszystko, com wyżej wyraziła ręką moją własną z przyciśnięciem pieczęci mojej podpisuję się.

W Chodorowie dnia pierwszego lutego roku tysięcznego sześćsetnego ośmdziesiątego szóstego.

(–) Zofia z Kosobud Wapowska ch(orążyna) s(anocka)

(locus sigilli)